

# Bombardowanie Zabajek 22b

## Moje wspomnienia

z czasów okupacji niemieckiej.

Wtenczas był dzień pogodny, ludzie szli do pracy, bo był ranek. Aż przy-  
leciały niemieckie samoloty, i zaczęły rzucać  
bomby, a ludzie chowali się, kto gdzie  
mógł, to w schrony, na pola, to pod  
drewna. A samoloty latały, rzucały  
bomby, i strzelały, rzucały buteleczki  
zapalające. A jak kogo zobaczył lotnik,  
to strzelał, albo bombę rzucał. Wtenczas  
ludzie myśleli, że już będzie koniec,  
że pobiją wszystkich ludzi, wtenczas  
ludzie płakali a inni modlili, lub  
prosilili Matki Boskiej, żeby ich wyratowa-  
ła z tej niedoli. Lotnik ranił jednego  
crtowika, a ten crtowiek wlaźł do  
lochka, a jak loch zaczął się palić nie  
mógł wydostać się stamtąd, a jego  
żona, gdy dowiedziała się, że jej mąż  
spalił się, odwaru ogtupiła. Jak

LM

2

samoloty odleciały, to wtenczas  
ludzie powychodźli kto gdzie był,  
i zaczęli zalewać swoje spaleniska.  
Ludzie chodźli jak potrućci, bo  
u niektórych nie zostało ani kółka.

Pachole,  
Pow. włodawski.

Głód  
Aniela.